

KOSMICZNE UJAWNIENIE: Pytania i Odpowiedzi Cz. 8 - Protokoły i luki w systemie

Sezon 7, Odcinek 26

DW: Witam w programie “Kosmiczne Ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem prowadzącym i towarzyszy mi tutaj Corey Goode. W tym odcinku ponownie będziemy odpowiadali na wasze pytania, które do nas napisaliście tak, aby ta konwersacja działała w obydwie strony i obejmowała rzeczy, które interesują was najbardziej. Witaj Corey w programie.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Dobrze, oto pierwsze pytanie:

“Jak przebiegał proces lustracyjny w GaiaTV, który doprowadził do zakwalifikowania cię do grona zaufanych i prawdomównych informatorów co poskutkowało stworzeniem całego programu omawiającego twoje informacje?”

CG: Otóż, po przejściu przez cały proces lustracyjny połączono mnie z zespołem, w którym pewne nazwiska byłyby rozpoznawane w tej społeczności. W tamtym czasie jednak nie wiedziałem kim są ci ludzie. Moje pierwsze zetknięcie z nimi wyglądało następująco: przyprowadzono mnie do pokoju gdzie przy stole siedziało - wydaje mi się troje ludzi - i zaczęli zasypywać mnie pytaniami. Wtedy nie oczekiwałem, że będę musiał odpowiadać na jakieś pytania. Wydaje mi się, że ogólnie przeszedłem przez 20 godzin pytań i odpowiedzi.



DW: Jakiego typu pytania ci zadawano?

CG: Były to bardzo zawile pytania wchodzące bardzo głęboko w ten temat i które zadawane były raz za razem w inny sposób. Ludzie ci byli bardzo szczegółowi i starali się złapać mnie na czymś.

Na początku ich twarze miały taki wyraz [Corey pokazuje wyrażenie zwątpienia oraz sceptycyzmu]. Jednakże, z powodu faktu, że zaproszono mnie do nagrywania kolejnych odcinków to w miarę postępu procesu ich podejście do mnie musiało się zmienić.

DW: Wspomniałeś proces lustracyjny, który rozpoczął się ode mnie; uważam, że jest to dość ważne. Większość widzów nie zdaje sobie sprawy z tego, że pośród moich informatorów posiadam ludzi takich jak np. Henry Deacon, którzy nigdy publicznie nie powiedzieli ani słowa. Kolejnym przykładem będzie tutaj facet, którego ja nazywam Daniel, który rzekomo pracował w tzw. Projekcie Montauk. Jeszcze jednym przykładem może tutaj być Jacob, dla którego zadedykowałem cały rozdział w mojej ostatniej książce (The Ascension Mysteries, przyp. tłum.).

Kwestią zasadniczą tutaj jest fakt, że podążałem tropem bardzo ciekawej, zmieniającej postać całego świata historii opowiadającej o jakimś tajnym programie kosmicznym na potrzeby której posiadałem dosłownie tysiące różnych informacji, których nigdy wcześniej nie opublikowałem online.

Zrobiłem to po to, abym rozeznał się w tym czy ktoś mówi prawdę gdy cała sprawa wyjdzie na jaw.

Pamiętasz, że gdy nawiązaliśmy ze sobą współpracę to szczególnie przez pierwsze dwa czy trzy miesiące zawsze gdy zaczynałem mówić to kończyłeś zdanie za mnie.

CG: Zgadza się.

DW: Wiedziałeś o rzeczach, które ja już wtedy wiedziałem od innych ludzi. Dla mnie było to bardzo dziwne gdyż pomimo mojej całej wiedzy na ten temat i tak odnosiłem wrażenie, że podglądałem tylko przez dziurkę od klucza to co się dzieje tam wewnątrz.

Wtedy zacząłem rozmawiać z tobą i było to dla mnie tak, jakby ktoś nagle otworzył mi drzwi. Już wcześniej powiedziałaś mi, że ciekawe jest to jak bardzo zeznania innych zbiegały się z twoimi.

CG: Tak. Jest to jedną z rzeczy ...

DW: Czy mógłbyś nam powiedzieć coś więcej na ten temat?

CG: Jasne. Jest to jeden z powodów dla którego postanowiłem się ujawnić - początkowo chciałem działać anonimowo. To co zobaczyłem u ludzi dostarczających ci informacje była wiarygodność lecz równocześnie niemoc przekroczenia pewnej linii do której dochodzili. Pomimo, że dotyczyli jej to nigdy jej nie przekroczyli.

DW: Jakie wiadomości przekazywane przez ciebie świadczą o tym, że wyszedłeś za nią?

CG: No cóż, niektórzy z nich, którzy byli na Marsie mogli podać ci znacznie więcej informacji na temat niewolniczej pracy mającej tam miejsce oraz wiele innych szczegółów, którymi ja się z tobą podzieliłem.

DW: Jak sądzisz dlaczego ludzie mówili na ten temat a jednocześnie tak wiele informacji zachowywali dla siebie?

CG: No cóż, gdy przekroczysz tę linię to spotkasz się z konsekwencjami. Dzielili się tym czym mogli tak, aby ciągle pozostawać na bezpiecznej pozycji.

DW: Jak sądzisz jaki wpływ miał przypadek Williama Tompkinsa na to co ty nam przekazałeś w tym programie? Czy rozmawiałeś z nim osobiście na temat zakresu waszej wiedzy na ten temat?

CG: Tak, ostatnio działaliśmy wspólnie i przeprowadziłem z nim szereg dyskusji. Jest oczywiste, że informacje które przeglądałem w szklanym padzie pochodziły z jego zeznań odnośnie przesłuchań niemieckich, podwójnych szpiegów.

Bardzo wiele szczegółów o których rozmawialiśmy zapalały iskrę w jego oczach; zauważyłem to podczas omawiania kilku zagadnień.

DW: Również całkiem przypadkowo Pete Peterson powiedział mi ostatnio, że gdy to wszystko się zaczęło to Rząd Amerykański doszedł do konkluzji, że naprawdę wszedłeś w kontakt z prawdziwymi Istotami Pozaziemskimi oraz, że nawiązany kontakt jest fizyczny.

Jest to coś ogromnego gdyż posiadamy tutaj prawdziwego informatora, który powiedział nam o opinii ludzi z wewnątrz, którzy wierzą, że twoje doniesienia są autentyczne.

CG: Tak. Obserwuję mnie bardzo uważnie i dlatego też powinni to wiedzieć.

DW: Dobrze. Przejdźmy do kolejnego pytania. Jest ono sformułowane w bardzo podejrzany sposób, jednak zadamy je:

“Dlaczego Klika (Cabal) pozwoliła ci ujawnić się i opublikować tę historię oraz informacje wywiadowcze?”

CG: Wcale nie dostałem na to pozwolenia. Pomiędzy Sojuszem a Kliką (Cabal) doszło do sytuacji patowej. Zarówno jedni jak i drudzy posiadają swoich ludzi na polu działania.

Trzeba zacząć od tego, że to co tutaj się dzieje wydaje się być ujawnieniem zorganizowanym przez Marynarkę Wojenną przy użyciu osoby Tompkinsa, a ja zostałem w to wciągnięty.

Dano mu pozwolenie na wyjście z takimi informacjami do opinii publicznej, które są niemalże identyczne z tymi, które ja przekazuję. Być może doszło tutaj do klinczu z władzami, które mam nadzieję, niedługo znikną z mojego życia.

Jednakże, definitywnie dały one znać o sobie w postaci przelotów helikoptera nad moim domem jak i również gdy mierzono w mojego syna zielonym laserem (z karabinku snajperskiego, przyp. tłum.).

DW: Czy uważasz, że ludzie zostali uwarunkowani przez różne Hollywoodzkie produkcje, by wierzyć w tzw. “Big Brothera”, który jest potężnym, wszechwidzącym okiem przed którym nic nigdy się nie ukryje tak, że każda osoba, która coś powie zostanie od razu usunięta? Czy uważasz, że jest to forma ich programowania społecznego?

CG: Tak uważam. Chcę tutaj powiedzieć, że istnieje bardzo wiele ludzi na tym polu działania, którzy nawet wierzą, że nie możliwe jest zniszczenie Kliki (Cabal).

DW: Co sądzisz o filmach takich jak "Iron Man III" i "Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz" gdzie wojsko asystuje w produkcji filmu, który pochłonał ponad 100 mln. dolarów i w których bardzo wyraźnie eksponuje się Klikę (Cabal)? Nikt nie może temu zaprzeczyć.

CG: Do Hollywoodu definitywnie przeniknęła agenda Sojuszu po to, aby wyeksponować pewne aspekty Kliki (Cabal). Jest to bardzo dobry znak, gdyż od zapoczątkowania tej wytwórni filmowej była ona całkowicie kontrolowana przez Klikę.

DW: Dobra, teraz rzucam ci kolejne pytanie.

CG: Dobrze.

DW: Uuu, mocne!

"Czy istnieje jakiś sposób, abyśmy mogli zaoferować pewnego typu wybaczenie zarówno Klice jak i Sojuszowi tak, aby doszło do Pełnego Ujawnienia?"

CG: Mhm (zastanawiająco). Wydaje mi się, że opcja ta przewinęła się w ich rozmowach lecz rozpatrując to od strony Sojuszy to jak myślisz ile ludzi zgodzi się na to, aby zaniechać wszelkich konsekwencji względem Kliki (Cabal) odnośnie tego co zrobili przez przynajmniej ostatnie 100 lat?

DW: Zgadza się.

CG: Ludzie ci chcą ukarać Klikę (Cabal). Wiesz, że nie są oni aniołami, ale chcą odplacić Klice za wszystkie zbrodnie przeciwko ludzkości, których te wszystkie grupy się dopuściły.

DW: Gdy mówisz "ci ludzie" to masz na myśli Sojusz?

CG: Tak, Sojusz.

DW: Mogę zadać ci pewne pytanie? Powiedz mi jakie jest twoje zdanie na ten temat bo ja osobiście uważam, że ludzie z tej społeczności mieli dużo czasu, aby dowiedzieć się prawdy. To co ty opisujesz tutaj wydaje się być bardzo nagłym wyeksponowaniem (ludzi) na ogromną ilość ohydnych informacji. Jak sądzisz lub jakie są przewidywania Sojuszu odnośnie tego co się stanie gdy cała ta straszliwa prawda ukaże się nam na raz?

CG: Wiesz co? Nie widziałem żadnego planu odnośnie tego co się będzie działo w naszym świecie po (Pełnym) Ujawnieniu. Jest to rzecz nad którą pracujemy wraz z innymi ludźmi - z psychiatrami - by wymyślić jakiś plan. Gdy dojdzie do sytuacji Pełnego Ujawnienia to tak jak powiedziałeś, będzie bardzo dużo ludzi, którzy nie będą w stanie wstać z łóżka oraz zadbać o siebie; będą oni potrzebowali pomocy.

DW: Zgadza się.

CG: Nie widziałem jeszcze, aby ktokolwiek przedstawił plan odnośnie stawienia czoła (poważnej) sytuacji, która zaistnieje po Pełnym Ujawnieniu.

DW: Kolejne pytanie:

“Czy wdrożone zostały już instrukcje odnośnie zwalczania wycieków informacji oraz informatorów? Jak daleki jest zasięg używania dezinformacji, historii tuszujących itp. po to, aby utrzymać wiarygodny poziom zaprzeczenia oraz tajności?”

CG: No cóż, wprowadzają oni ogromną ilość mylnych kierunków rozumowania. Będą okłamywali i nie mają żadnych skrupułów, aby stosować różne sztuczki po to, aby odkryć innych informatorów.

Ich metodą przeciwdziałania wyciekowi informacyjnemu jest atakowanie rozmówcy, tworzenie atmosfery zabójstwa lub znalezienie czegoś w jego przeszłości. Jest to ich podstawowym sposobem atakowania informatorów, którzy udzielają się na łamach opinii publicznej.

Gdy jesteś w programie (kosmicznym) i chcesz ujawnić jakieś nieautoryzowane informacje to bardzo szybko możesz zniknąć.

DW: Następne pytanie:

“Jeśli Tajne Programy Kosmiczne oraz inne grupy należące do Kliki (Cabal) posiadają technologie zapobiegające starzeniu się to dlaczego nie wydaje się, aby używali ich na ludziach takich jak George Bush Senior, Henry Kissinger i innych, którzy są wysoko postawioną starszyzną w ich szeregach?”

CG: No cóż, bardzo wiele ludzi o których myślimy, że należą do wysokiego szczebla struktur Kliki (Cabal) tak naprawdę nim nie jest. Ludzie z tej struktury na naprawdę wysokim szczeblu ... nie ujawniają swoich nazwisk. Nic nie wiemy kim oni naprawdę są; cały czas pozostają poza naszym widokiem.

Na pewno wykorzystują te technologie lecz używają ich wewnątrz swoich grup, aby kontrolować ludzi niższego szczebla. Wiesz o co mi chodzi, wymachują marchewką przed ich nosami.

“Jeśli wykonasz pewne zadanie i osiągniesz dany etap to przywrócimy cię biologicznie do danego wieku a następnie ponownie wyślemy w kręgi bogaczy i pozwolimy ci robić co ci się rzeknie podoba”.

DW: Słyszałem coś na temat czego chciałbym usłyszeć twoją opinię a mianowicie to, że pewni ludzie na poziomie jak w pytaniu, dostali propozycję związaną z transferem ich duszy-świadomości do jakiejś zaawansowanej technologii. Ponoć planuje się wysłać ich świadomość do czegoś co będzie wyglądało na całkowicie odrębną istotę.

CG: Istnieje wiele aspektów grup Kliki (Cabal). Niektóre z nich są gorącymi wyznawcami Sztucznej Inteligencji i pragną być załadowani do pewnej bazy danych.

Istnieje również technologia działająca w oparciu o elektromagnetyzm, która służy do transferowania duszy z jednego ciała do innego, kompatybilnego i genetycznie zaprojektowanego pod względem energetycznym z poprzednim ciałem.

Istnieją również grupy, w których gdy członkowie osiągną pewien wiek to upozoruje się ich śmierć a w rzeczywistości tak naprawdę ciągle będą żyli. Zabierze się ich przywróci do poprzedniego wieku biologicznego.

Kilkanaście lat później możesz zobaczyć kogoś i powiedzieć: "O jej! Ten człowiek wygląda jak Henry Kissinger gdy miał 28 lat".

DW: Hmm (zastanawiająco).

CG: Poza tym nie ma możliwości, aby dowiedzieć się co tak naprawdę się z nim stało.

DW: Czy istnieje technologia klonowania ludzi? Czy można sklonować młodszą wersję danej osoby?

CG: Definitywnie tak. Jest to opcja o której mówiłeś, że można przetransferować czyjąś duszę do innego ciała. Musisz jednak posiadać sklonowane i zaprojektowane genetycznie ciało, które będzie kompatybilne z twoim pod względem częstotliwości ...

DW: Och, czyli to musi być sklonowane twoje ciało?

CG: Tak, lub również mogą wytworzyć twojego cielesnego awatara ... jednak musi on być zaprogramowany na poziomie DNA tak, aby odpowiadał dokładnie twoim częstotliwościom i wszystkiemu co jest z nimi związane.

DW: Hmm (zastanawiająco). Pewien informator powiedział mi, że żywotność typowego klona wynosi trochę ponad dwa lata.

CG: No cóż, musi ono być doskonale zaprojektowane tak, aby dokładnie odpowiadało twoim wibracjom jeśli zamierzasz żyć w nim przez długi czas.

DW: Kolejne pytanie:

"Jakie formy technologii służących do usprawniania ciała ludzkiego istnieją już na świecie? Jako przykład mogę podać: zwiększenie wzrostu lub masy mięśniowej, podniesienie IQ lub rozszerzenie zdolności pamięciowych".

CG: W chwili gdy otrzymamy od Istot Pozaziemskich technologie przeznaczone do programowania genetycznego oraz manipulowania ciałem ludzkim to wszystko stanie się dziecinnie proste.

Ciało ludzkie jest bardzo podatne na wszelkie zmiany oraz manipulacje przy użyciu pewnych technologii. Nasze ciała można oszukać i zmusić na pewnych tymczasowych poziomach do przyśpieszenia lub odwrócenia procesu starzenia komórek. Można robić różnego rodzaju sztuczki.

DW: Chcę tutaj rzucić ci spontaniczne pytanie na temat czegoś co słyszałem od innego Informatora, który posiada połączenia z TPK i który jeszcze się nie ujawnił. Całkiem przypadkowo wypłynęło to na powierzchnię.

Kilka tygodni temu rozmawialiśmy na temat tego, że posiadał on wiedzę na temat pewnej grupy ludzi, której członkowie byli hodowani, aby wyrastali do ogromnych rozmiarów dla celów pewnych prac w przestrzeni kosmicznej. Byli oni wykorzystywani jak zdalnie sterowani pracownicy.

Jednakże, z powodu tego, że ich wzrost odbywał się zbyt szybko to rozwinęli na twarzach pewne deformacje coś w postaci wałowatych zgrubień skóry. Informator ten powiedział mi, że dzieje się tak gdy pobudzisz materiał genetyczny do nadmiernego przyrostu.

CG: Są to sprawy hormonalne.

DW: I wtedy pojawiają się te wszystkie anomalie. Czy mógłbyś powiedzieć nam coś na ten temat?

CG: Tak. Istnieje tam pewien program tworzenia super-żołnierzy w którym hoduje się ludzi przy użyciu manipulowania hormonów po to, aby osobnicy wyrastali do gigantycznych rozmiarów i aby ich kości były znacznie grubsze. W wyniku tego procesu ich czoła przybierają bardzo dziwny kształt szczególnie wokół oczodołów a ich szczęki wyglądają jak u jaskiniowców.

DW: Hmm.

CG: Jest to coś o czym słyszałem.

DW: Ciekawe. Dobrze, czyli reasumując odpowiedź na to pytanie: posiadają oni również możliwości, aby zwiększyć nasze IQ?

CG: Tak, można zwiększyć indywidualne IQ. Przy pomocy terapii genetycznej można również zwiększyć zdolności intuicyjne danej osoby.

DW: Dobrze, to ciekawe. Mam nadzieję, że potwierdzimy to lecz na razie jeszcze tego nie wiemy. Następne pytanie:

“Czy w ciągu kolejnych 70 lat zwykli ludzie będą mogli podróżować po naszym całym Układzie Słonecznym oraz poza jego granicami?”

CG: Nie widzę możliwości, aby ta technologia była dostępna natychmiastowo i łatwo dla wszystkich osób. Myślę, że będzie się to odbywało etapami. Wszystko będzie musiało być opracowane na ogromną skalę a ludzie będą musieli się zaklimatyzować do używania jej. Uważam, że upłynie trochę czasu zanim przeciętna osoba będzie w stanie wybrać się (samodzielnie) w podróż na Jowisza.

DW: Zgadza się. Czy myślisz, że można opracować pewne powszechnie akceptowalne protokoły używania portali (przeznaczonych do podróży, przyp. tłum.) a nie używać do tego celu statków kosmicznych tak, aby ludzie mogli pracować w różnych lokalizacjach na i poza Ziemią?

CG: Tak, dla ludzi takich jak dyplomaci ale nie dla przeciętnego człowieka - przynajmniej na początku. Zajmie to trochę, aby do tego doszło.

DW: Dobrze, kolejne pytanie:

“Jeśli replikatory działają na zasadzie konwertowania energii w materię to czy oznacza to, że można odwrócić ten proces technologiczny tak, aby pozbywać się odpadów konwertując je w energię?”

CG: Tak, oczywiście.

DW: Ha, ha.

CG: Oczywiście, że posiadają one możliwości, aby odwrócić ten proces.

DW: Dobrze, czy mógłbyś nam podać jakiś przykład, którego osobiście doświadczyłeś?

CG: Nie widziałem osobiście tego procesu jednak wiem, że posiadają tam technologię w użyciu, która potrafi to robić.

DW: Czy ta energia jest gdzieś składowana? Co się z nią dzieje, gdzie ona płynie?

CG: Mogą oni używać tego również jako systemu transportującego pewne materiały z miejsca na miejsce. Chcę tutaj powiedzieć, że nie znam wszystkich szczegółów na temat tego procesu.

DW: Dobrze. Kolejne pytanie:

“Czy istnieje jakiś sposób ochrony osobistej przed falami skalarnymi używanymi w technologii kontroli umysłu?”

CG: Niestety nie znam żadnego sposobu innego niż ciągłe przebywanie w Klatce Faradaya lub w SCIF (Sensitive Compartmented Information Facility, Placówka o Przestrzeni Chronionej). Nie znam innego sposobu na ochronę przed tą technologią.

DW: Dobrze. Pozwól mi tutaj coś wtrącić. Znam pewnego informatora, który przysięgał się na wszelkie świętości gdy mówił o tym a mianowicie zawsze nosi on ze sobą pustą plastikową butelkę w plecaku lub w torbie. Twierdzi, że gdy używa się przeciwko tobie wiązki skalarnej to usłyszysz nieznacznie nagłe pęknięcie tej butelki. Ma to związek z ciśnieniem powietrza. Czy słyszałeś coś na ten temat?

CG: Tak, dzieje się tak tylko przy określonych częstotliwościach. Może się tak zdarzyć, lecz ...

DW: Powiedział jeszcze, że gdy coś takiego się dzieje to po prostu przemieszczasz się do innej lokalizacji gdyż najwyraźniej technologia ta wymaga od obiektu, aby znajdował się w jednym miejscu, by zadziałała ona. Gdy nawet nieznacznie się przemieścisz to zredukujesz jej skuteczność.

CG: Tak, to prawda.

DW: Dobrze. No cóż Corey, zadam ci pewne pytanie gdyż odbyłem bardzo wiele rozmów na ten temat z Petem Petersonem i twierdzi on, że był specjalistą do spraw kontroli umysłu.

Oświadczył on, że istnieją pewni ludzie, którzy posiadają pozaziemskie DNA i wraz z nim wiąże się znacznie większa odporność na tego typu technologie. Czy słyszałeś coś na ten temat?

CG: Nie o tym, że jest to pozaziemskie DNA, ale o tym, że istnieją pewne osoby wśród populacji ludzkiej, które posiadają większą odporność na tę technologię niż inni.

DW: Jeszcze jedną ciekawą rzeczą, którą Pete mi powiedział jest to, że opracował coś co nazywa generatorem częstotliwości migotania (flicker frequency generator). Jest to prosty pomysł na temat tego, że gdy nasz mózg działa z częstotliwością znajdującą się ponad pewną częstotliwością migotania i powyżej jej odświeżania to technologie te stają się znacznie mniej efektywne. Jego urządzenie stymuluje do podniesienia ludzkiej częstotliwości.

CG: Tak.

DW: Czy słyszałeś coś na ten temat tego, że wysokie częstotliwości mogą skutecznie przeciwdziałać tej technologii?

CG: No cóż, również TPK posiadają pewne środki zaradcze. Gdy jednak mówimy o przeciętnym obywatelu takim jak osoba, która zadała to pytanie to nie sądzę, aby była ona w stanie przeciwdziałać temu procesowi.

Są pewne środki farmaceutyczne, które ludzie zażywają i które sprawiają, że stają się oni mniej podatni na tego typu rzeczy.

Jednakże, dla zwykłej osoby żyjącej na Ziemi nie ma prostego środka takiego jak np. nałożenie folii (aluminiowej) na głowę w nadziei, że zredukujemy skuteczność tej technologii. Chcę tutaj powiedzieć, że nie ma nic co można zrobić w tym kierunku.

DW: No cóż, chcę tutaj wskazać na pewne możliwości, które zaczerpnąłem z rozmów z Petem. Zgodnie z jego badaniami, jeśli dana osoba posiada pokojowy umysł w stanie medytacji to (automatycznie) zwiększa się częstotliwość migotania i sprawia to, że staje się ona mniej podatna na te technologie.

CG: Zgadza się.

DW: Czy myślisz, że jest to możliwe?

CG: Bardziej pozytywni ludzie, którzy są odłączeni (od Matriksa, przyp. tłum.) są definitywnie mniej podatni na jej wpływ.

DW: Dobrze. Czyli gdy ludzie praktykują medytację, wybaczenie, miłość (bezwarunkową, przyp. tłum.) to stają się oni bardziej odporni na nią?

CG: Tak, jej skutki będą załagodzone.

DW: To wystarczy. Kolejne pytanie:

“Porozumienia Mahometańskie stanowią o tym, że żadna grupa pozaziemska nie może ingerować w (naturalny) rozwój ludzkości. Czy Sojusz Drako oraz Niebiescy Awianie złamali te postanowienia przez kroki, które uprzednio podjęli?”

CG: Otóż trzeba zacząć od tego, że Porozumienia te nie mają żadnego związku z Mahometem poza tym, że zostały podpisane mniej więcej w tamtym czasie gdy przebywał on na Ziemi.

DW: Zgadza się.

CG: Pytanie mówi to o tym, że Reptylianie i Niebiescy Awianie naruszyli te postanowienia ...

DW: Pytający zastanawia się czy traktat ten nie został złamany z powodu ich pojawienia się tutaj.

CG: No cóż, nie pojawili się masom ludzi.

DW: Zgadza się.

CG: Gdyby pokazali się ludzkości masowo lub mniejszym grupom ludzi to wtedy byłoby to naruszenie tych Porozumień.

DW: W jaki sposób praca, którą wykonują podpada pod przewodnik zawarty w tych traktatach?

CG: Otóż Drako znani są z tego, że pojawiają się małym grupkom ludzi, które wzywają ich ale nie pojawiają się przed ogromnymi masami ludzkimi z kamerami - nic z tych rzeczy. Jest to niezgodne z Porozumieniami.

DW: Kolejne pytanie:

“Czy istnieje program krzyżowania ludzi z Istotami Pozaziemskimi w celu tworzenia hybryd? Jeśli tak to dlaczego coś takiego istnieje i czy widziałeś takie mieszane dzieci?”

CG: Przekazałem poprzednio, że istnieją 22 różne programy genetyczne i duchowe. Wewnątrz tych programów istnieją różne podprogramy, które łączą DNA różnych istot i są częścią tego wielkiego eksperymentu. Niektóre z tych grup ... używają tych hybryd.

Ogólnie około miliarda lat temu była pewna grupa pozaziemska - mówiliśmy już o niej. W wyniku jej działania widzimy obecnie te dziwne hybrydy w postaci rasy ludzkiej. Po stworzeniu nas następnie przetransportowano naszą rasę na obecną planetę.

Bardzo dużo się dzieje - bardzo wiele genetycznych eksperymentów ma obecnie miejsce. Próba przypisania poszczególnej grupie odpowiedzialności za pewne sprawy jest bardzo trudna gdyż zachodzą tam równocześnie wielowątkowe procesy hybrydyzacji.



DW: Następne pytanie pochodzi od informatora, z którym ostatnio rozmawialiśmy:

“Czy sądzisz, że skoro Ziemia stała się genetycznym rogiem obfitości gdzie najwidoczniej wiele różnych typów genetycznych wzorców potrafi przetrwać, to być może przyszłym planem tych programów może być przyspieszenie (ewolucji) na Ziemi po to, aby zasiać humanoidalne lub człękokształtne formy życia w różnych częściach naszej galaktyki?”

CG: Tak, jest to częścią tych 22 programów genetyczno-duchowych.

DW: Och, naprawdę?

CG: Tak, definitywnie jest to prawda.

DW: Czy uważasz, że można w to wliczyć istoty takie jak: ośmiornice, delfiny, insekty i inne takie?

CG: Wszystkie te różne programy działają zgodnie z tym co odbywa się w zakresie ich eksperymentu pod kątem energii kosmicznych. Właśnie stoimy w przede dniu fluktuacji tych energii, które spowodują ogromne zmiany. Działają one zgodnie z tymi energiami.

DW: Kolejne pytanie:

„Czy posiadasz jakąś wskazówkę na to w jaki sposób moglibyśmy zidentyfikować Istoty Pozaziemskie oraz hybrydy, które zintegrowały się w naszym społeczeństwie?”

CG: Wszystko zależy od tego na jakim etapie integracji znajdują się te istoty. Bardzo często przyprowadza się tutaj te istoty a nawet daje się im „opiekuna” ludzkiego, aby pomóc się im zaaklimatyzować.

DW: Gdy mówisz „przyprowadza się” to kogo masz na myśli? Kto je tutaj przyprowadza?

CG: Ich twórcy, którzy zaprojektowali te hybrydy.

DW: Rozumiem.

CG: Przyprowadzają je tutaj i stawiają w sytuacji, w której posiadają one mieszkanie i być może także i pracę. Będą również miały „opiekuna” czyli kontakt ludzki, który będzie im pomagał w zaaklimatyzowaniu się do życia ludzkiego.

DW: Jednak (hybryda) o której tutaj mówisz musiałaby być niemalże taka sama jak inni ludzie na Ziemi.

CG: Zgadza się, oczywiście.

DW: Dobrze.

CG: Nie zobaczysz tutaj hybryd spacerujących po ulicach, które znacznie różnią się od ludzi.

DW: Niektórych ludzi ta informacja może wystraszyć więc porozmawiamy jeszcze dłużej na ten temat.

Po pierwsze, czy fakt przebywania tych hybryd tutaj stanowi jakiegokolwiek zagrożenie dla innych poza tym, jakiego można się spodziewać od typowego przedstawiciela gatunku ludzkiego?

CG: Nie. One są tutaj tylko po to, aby uczyć się w jaki sposób nawiązywać stosunki społeczne i dopasować się do niego.

DW: Czy posiadają one pewne bardzo szczególne cechy robiące z nich „żywą broń” lub sprawiające, że mogą być bardzo niebezpieczne dla życia ludzkiego?

CG: Nic mi o tym nie wiadomo.

DW: Dobrze. Jak bardzo jest rozpowszechniony tego typu program?

CG: Mam tutaj na myśli, że na pewno jest w toku. Nie znam tutaj liczb lecz jest to coś co było w toku jeszcze podczas mojego programu 20 i z powrotem „Przechwytywanie i Przesłuchiwanie Intruzów”.

Czasami istniały grupy pozaziemskie, które chciały wcisnąć swoich członków bez odpowiedniego pozwolenia lub bez współpracy z właściwą grupą ludzi.

DW: Kolejne pytanie:

„W jaki sposób różne grupy ziemskie i pozaziemskie pochodzące z różnych gęstości są w stanie spotykać się i komunikować ze sobą?”

CG: Tutaj musimy wrócić się do wyjaśnienia pojęcia gęstości oraz wymiarów, które często się ludziom mylą. Sposób w jaki ja to wyjaśniam podam na przykładzie; do jakiej gęstości zaliczyłbyś bakterię?

DW: W serii „Prawo Jedności” należy ona do drugiej gęstości.

CG: Dobrze, a co jeśli chodzi o robaka?

DW: Również druga gęstość.

CG: Dobrze, jest to druga gęstość. A czy możesz dotknąć robaka?

DW: Oczywiście.

CG: A czy wirus może wejść w interakcje z tobą?

DW: Tak.

CG: Czyli nie odbywa się to tak, że jeśli ktoś przynależy do czwartej gęstości to nagle pojawia się nam jak duch.

DW: Zgadza się.

CG: Przynajmniej ja nie doświadczyłem czegoś takiego.

DW: Czyli istota pochodząca z czwartej gęstości mogłaby pozostawić za sobą martwe ciało, które również podlegałoby procesowi rozkładu?

CG: Tak.

DW: Dobrze. Następne pytanie:

„Czy osobiście spotkałeś się z Istotami posiadającymi cechy charakterystyczne dla kotów?”

CG: Nie spotkałem się, ale widziałem taką istotę, która bardzo niedawno została zabita. Obowiązywał tam rozkaz przechwytywania lub likwidowania kocich istot. Były one w stanie pojawiać się i znikać wedle woli. Ta, którą ja widziałem złapana była w jakąś elektroniczną lub elektryczną sieć, która spowodowała jej śmierć; była ona częściowo zwęglona, zginęła śmiercią tragiczną.

DW: O jej! Powracając do pytania odnośnie gęstości: są to istoty, które pozostawiają po sobie ciała ale zarazem mogą się dematerializować.

CG: Zgadza się. Nie wiem tylko przy użyciu jakiej technologii ... być może były to ich naturalne zdolności?

DW: To rodzi kolejne pytanie, które jest wynikiem filmu Jamesa Camerona „Avatar” w związku z tym co przekazał mi Pete Peterson. Posiada on mnóstwo przykładów precyzyjnych opisów urządzeń, które są używane w przeróżnych programach kosmicznych a także wątek dokonywania odkrywki ziemi. Czy sądzisz, że istoty z filmu „Avatar”, które również posiadają cechy kocie, są prawdziwe?

CG: Uważam, że film ten powstał w oparciu pewne doniesienia ... Istnieje wiele istot, które posiadają cechy kocie lecz ludzie w tej społeczności bardzo dużo rozmawiają o tej jednej, którą schwytano lub zabito.

DW: Czy kolor skóry się zgadza, jest niebieska?

CG: Była ona bardziej fioletowa.

DW: Oj! Naprawdę?

CG: Tak. Wydawała się być koloru lawendowego.

DW: Ciekawe. Dobrze. Jest to cały czas jaki możemy poświęcić na odpowiedzi na wasze pytania. Oto David Wilcock i Corey Goode przynoszą wam "Kosmiczne Ujawnienie". Dziękujemy za uwagę.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński